Nr. 216 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, czwartek 23 września 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z doręczeniem do domu . mies. zł. 2·60, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·60, kwart. 7·— Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanych i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, reklamie, dziale gospodarczym, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. [illegible]. Tabelaryczne o [illegible] proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsca [illegible] proc. Zagraniczne o [illegible] proc. drożej.

CZAS SKOŃCZYĆ Z TĄ SAMOWOLĄ.

Wydarzenia, jakie od pewnego czasu rozgrywają się na obszarze W. M. Gdańska w stosunku do ludności polskiej poruszyły całe społeczeństwo polskie.

I tak między innymi władze wolnego miasta w obliczu rozpoczynającego się roku szkolnego rozwinęły niebywałą akcję terroru, zmierzającą do zmuszenia Polaków, aby wbrew swej woli, posyłali dzieci do szkół niemieckich. Nie będziemy tu opisywali znanych z depesz scen, jakie rozgrywały się w niektórych wypadkach, kiedy policja gwałtem wdzierała się do mieszkań, by zabrać z nich dzieci lub też urządzała na nie polowania, wyłapując je po drogach i dworcach. Chcemy natomiast stwierdzić, że cała ta, oburzająca i niesłychana w metodach akcja gwałci prawo i depcze zobowiązania, przyjęte przez senat W. M. Gdańska, zobowiązania, które nie były i nie są wyrazem dobrej woli władz gdańskich, ale które łączą się ściśle i nierozerwalnie z sytuacją polityczną Gdańska, z fundamentem prawnym, na którym wspiera się ograniczona jego samodzielność.

Ostatnio zaś policja miasta Gdańska aresztowała kilku polskich listonoszów, w czasie pełnienia przez nich obowiązków służbowych i mimo ich protestów dokonała rewizji, zabierając bezprawnie część przesyłek pocztowych, powierzonych im do doręczenia.

Postępowanie senatu gdańskiego, który na dwukrotną interwencję zastępcy Komisarza Gen. R. P. w Gdańsku odpowiedział jedynie wykrętną argumentacją, jest tego rodzaju, że nasuwać się musi pytanie, czy Gdańsk chce popsuć dzieło normalizacji stosunków polsko-gdańskich i czy chce doprowadzić do napięcia tych stosunków. Stanowisko opinii i prasy polskiej, które żywo i ostro zareagowały na wypadki gdańskie, powinny przestrzec senat przed tą niebezpieczną grą.

Polska ma prawo, ma możność i siłę narzucić Gdańskowi swoją wolę i zmusić do takiego traktowania mniejszości polskiej, jakie zostało jej zagwarantowane w szeregu umów bilateralnych i ogólnych, normujących położenie prawne Wolnego Miasta i jego stosunek do ludności polskiej na jego terenie. Byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną, gdyby o tym w Gdańsku zapomniano. Przypomnienie nastąpićby musiało w formie daleko ostrzejszej, niżby to Gdańskowi było wygodne. Gd.

ARESZTOWANIA WYWROTOWCÓW WE FRANCJI.

Paryż. 22. 9. (PAT.) „Paris Soir" donosi o aresztowaniu Ramona Goni, brata człowieka zabitego podczas ataku łodzi podwodnej C. 2. Według oświadczeń aresztowanego mjr. Troncoso był szefem organizacji, która przygotowywała liczne zamachy na terytorium Francji podczas Wystawy wszechświatowej.

LOKOMOTYWA WPADŁA NA AUTOBUS.

Praga. 22. 9. (PAT.) Na linii kolejowej Praga—Slany na przejeździe lokomotywa wpadła na autobus, który został całkowicie rozbity. Trzy osoby zostały zabite, 12 odniosło rany.

———

Poglądy Rządu R. P. na sprawę Palestyny.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Wczoraj na posiedzeniu 6-tej komisji mandatowej, która obradowała nad sprawą Palestyny, stały delegat R.P. minister Komarnicki wygłosił dłuższe przemówienie, stwierdzając na wstępie, że obecne jego przemówienie jest rozwinięciem deklaracji ministra Becka na posiedzeniu Rady 14 września, w której sprecyzował on zapatrywania Rządu R.P. w sprawie problemu palestyńskiego.

W Polsce zamieszkuje przeszło 3 i pół milionów żydów — największe zgromadzenie żydów w Europie. Ponadto względy ekonomiczne tłumaczą wielkie zainteresowanie żydów w Europie środkowej i wschodniej Palestyną jako terenem emigracyjnym. Następnie minister opisuje historię osiedlenia się żydów w Polsce, podkreślając, że nigdy nie byli oni gnębieni oraz uwypuklił specjalny charakter struktury socjalnej ludności żydowskiej, skoncentrowanej w miastach i miasteczkach t. j. w Polsce jako kraju rolniczym znacznie bardziej rażący, niż w innych krajach. To przeludnienie miast ludnością żydowską zakłóca życie społeczne Polski, gdyż ludność wiejska ma zamkniętą drogę do osiedlania się w miastach. Przed wojną emigracja żydowska dwukrotnie przewyższała przyrost naturalny tej ludności, obecnie zaś emigracja jest zamknięta. Kryzys rolniczy pogorszył jeszcze znacznie położenie ekonomiczne ludności żydowskiej. Ludność żydowska widzi obecnie w Palestynie jedyne miejsce, do którego może emigrować i które powinno zapewnić utrzymanie żydom, którzy nie mogą z powodów ekonomicznych wyżyć w innych krajach. Sytuacja ta odnosi się specjalnie do Polski, występuje jednak i w innych krajach Europy środkowej i wschodniej. Palestyna musi być siedzibą dla mas żydowskich, a nie dla garstki wybranych, aby w ten sposób mógł być rozwiązany wielki problem żydowski.

———

Po aresztowaniach Polaków w Niemczech.

Katowice. 22. 9. (PAT.) „Katolik" opolski donosi, że spośród uwięzionych w opolskim więzieniu policyjnym młodych Polaków ze Śląska opolskiego, których sprawa została przekazana do „Volksgerichtshof" w Berlinie, wypuszczono na wolność w piątek 17 b. m w godzinach popołudniowych pp. Wiktora Donata ze Strzelec i Stanisława Gomołę z Gąsiorowic pow. strzeleckiego. W więzieniu nadal pozostają 22 osoby. Z 5 uwięzionych młodych Polek dotąd nie zwolniono żadnej.

Równocześnie „Nowiny Codzienne" podają, że w sobotę dnia 18 bm. zwolniono dwóch dalszych młodych Polaków z policyjnego więzienia w Opolu, mianowicie p. Franciszka Pykę z Mokrołan pow. strzeleckiego i Engelberta Mroza z Zalesia pow. strzeleckiego. W więzieniu pozostaje jeszcze 20-tu młodych Polaków.

Bombardowanie Nankinu.

Nankin. 22 .9. (PAT.) Przeraźliwy ryk syren oznajmił ludności rozpoczęcie nalotu japońskiego. Pierwszy sygnał dany był o godz. 10 min. 10, a ludność szybko opuszczała ulice i gromadziła się w schronach przeciwlotniczych. Niezwykle sprawnie odbywało się lokowanie ludności w schronach, a do bardziej odległych miejsc wszystkie znajdujące się na ulicach pojazdy przewoziły mieszkańców. Drugi sygnał o zbliżaniu się samolotów o godz. 10.35 rozlegał się już na pustych ulicach. Nad miastem zjawiło się 13 samolotów chińskich, kierując się w stronę zbliżających się samolotów japońskich.

Po chwili nad miastem ukazało się 30—40 samolotów japońskich, które zrzuciły grad bomb na centrum miasta i na jego południową część, podczas gdy druga eskadra bombardowała Pukou, położone na przeciwległym brzegu Yang-tse. Samoloty japońskie nad latywały na miasto w pełnym blasku słonecznym, widoczne były z daleka. Po kilkuminutowym bombardowaniu widziano wyraźnie sygnał dymny z samolotu dowódcy, nakazujący odwrót.

Czy usiłowane samobójstwo Czang-Kai-Szeka?

Tokio. 22. 9. (PAT.) Dziennik „Asani" donosi w depeszy z Szanghaju, że obiegają tam pogłoski, jakoby marszałek Czang-Kai-Szek w dniu 20 bm. usiłował popełnić samobójstwo. Marszałek Czang-Kai-Szek chciał przebić się sztyletem, lecz w ostatniej chwili zapobiegł temu gen. Czien-Ta-Czun, powstrzymując rękę marszałka. Wypadek ten miał miejsce, wedle doniesień „Asahi", w Loyang.

———

Rozporządzenie o zastępczym obowiązku służby wojskowej

Warszawa. 22. 9. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów i starostów o sposobie prowadzenia w życie zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

W myśl tego okólnika zarządy gmin i P. K. U. powinny niezwłocznie sporządzić spisy osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz plany robót i jeszcze w roku bież. powołać te osoby do wykonania pracy, uruchamiając roboty z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

Osoby obowiązane do pracy powinny być zatrudnione w gminach zamieszkania. W wypadku niemożności znalezienia takich robót gminnych, zarząd tej gminy zawiadamia o tym właściwą powiatową władzę administracji ogólnej, która powinna zarządzić zatrudnienie osób na robotach dla innej władzy, czy też instytucji.

Czynności przygotowawcze do zastępczego obowiązku wojskowego winny być przez zarządy gminy ukończone w takim terminie, aby od października osoby, podlegające pracy zastępczej, mogły już odbywać pracę.

Ponieważ wśród osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, mogą znaleźć się osoby zatrudnione w służbie państwowej i samorządowej, których powołanie mogłoby być niewskazane ze względu na interes publiczny, przeto osoby te mogą być zwalniane od pracy w drodze wyjątku. Zwolnienie tej kategorii osób zarządzają kierownicy powiatowych władz administracji ogólnej we własnym zakresie lub na wniosek władz państwowych i samorządowych.

W GENEWIE.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiali delegaci Z. S. R. R., Rumunii i Autralii.

BELGIA KANDYDUJE DO RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Według wiadomości nieoficjalnych, rząd belgijski zgodził się postawić swoją kandydaturę na wakujące miejsce w Radzie Ligi Narodów. Ponowne wybory do Rady odbyć się mają we czwartek.

MARSZ. BADOGLIO W BERLINIE

Berlin. 22. 9. (PAT.) Wczoraj po południu przybył do Berlina marszałek Badoglio. Marszałka powitali na dworcu przedstawiciele ministerstwa wojny oraz ambasady włoskiej. W dniu jutrzejszym uda się marsz. Badoglio na teren manewrów.

MIN. SCHMIDT PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY.

Wiedeń. 22. 9. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt" zamieszcza wiadomość, że austriacki sekretarz stanu dr. Schmidt ma przybyć z oficjalną wizytą do Warszawy.

Byłaby to odpowiedź na wizytę ministra J. Becka, złożoną w Wiedniu w kwietniu r. b.

W toku wizyty dr. Schmidta w Warszawie ma być podpisana umowa kulturalna polsko-austriacka.

ZAKAZ IMPORTOWANIA FILMÓW ZAGRANICZNYCH.

Tokio. 22. 9. (PAT.) Ministerstwo finansów wydało zakaz, w celu utrzymania równowagi bilansu handlowego, importowania filmów zagranicznych. Zakaz ten nie obejmuje międzynarodowych tygodników filmowych.

———

Wiadomości bieżące.

22 WRZEŚNIA
Środa
Maurycego
Jutro: Tekli
Wschód słońca 5·21
Zachód „ 17·36

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Król włóczęgów".
Sobota godz. 20 „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Piątek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może."
Sobota godz. 20 „Gdzie diabeł nie może..."

KINOTEATRY:
APOLLO: „Władca".
CASINO: „Ziemia błogosławiona".
CHIMERA: „Zdrajca".
EUROPA: „Piętro wyżej".
KOPERNIK: „Znachor" wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Ślubowanie".
MUZA: „Wiedeń—Londyn".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Królowa dżungli".
RAJ: „Papa się żeni".
RIALTO: „Matura".
STYLOWY: „Czarownica z Salem".
ŚWIT: „Upiór na sprzedaż" i rewia.
TON: „Ramona".
UCIECHA: „Postrach opery" i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bułgaria".

— **Teatr Wielki** gra codziennie wieczorem z niezmiennym powodzeniem wspaniale wystawione widowisko „Król włóczęgów" z pp.: Brochwiczówną, Tiche, Chaniecką, Bielicką, Solarskim, Szymańskim, Machalskim i Borowym na czele. Entuzjastyczna reakcja publiczności, skłania dyrekcję teatrów, do utrzymania tego rozkosznego widowiska jeszcze przez szereg wieczorów, przed wystawieniem nowej premiery Teatru W., oficjalnie rozpoczynającej sezon.

— **Teatr Rozmaitości** grać będzie przez wszystkie dni tygodnia wieczorem pogodną, miłą, niezwykle zabawną współczesną polską komedię Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może..." w doskonałej premierowej obsadzie pp.: Paszkowska, Draczewska, Czajkowska, Kalinowski, Leliwa, Mierzejewski, Borowski i Przystawski. — Gorące przyjęcie dotychczasowych przedstawień, wróży ostatniej nowości repertuaru wybitne powodzenie.

— **Abonament Teatrów Miejskich we Lwowie.** W celu udostępnienia najszerszym warstwom lwowskiej publiczności możliwości stałego korzystania z teatrów, Dyrekcja uruchamia w bież sezonie abonamenty indywidualne i stowarzyszeniowe ze znaczną obniżką cen biletów do teatrów Wielkiego i Rozmaitości. Szczegółowe informacje w kasie przedsprzedaży w Teatrze W., tel. 281-10 i kasie miastowej Akademicka 28, tel. 281.12. Abonamenty dla stowarzyszeń załatwia jedynie Administracja Teatru W. między 18—20.

KOMUNIKATY.

— **Lwowskie prelekcje radiowe.** W czwartek o godz. 18-ej ciekawą pogadankę pt. „Sztuka ludowa a współczesne malarstwo" wygłosi Janina Kilian-Stanisławska, zaś o godz. 18.30 p. dyr. Juliusz Petry omówi listy i programy.

— **„Umówiłem się z nią na dziewiątą".** Wesoły felieton o Antonim Mozole, którego piosenka wygnała z miasta i ścigała po górach wygłosi w czwartek o godz. 23 p. Wilhelm Raort, znany dobrze radiosłuchaczom z szeregu występów przed mikrofonem.

KRONIKA MIEJSKA.

Nieznany samobójca. Dziś nad ranem mieszkańcy Kleparowa, przechodząc obok ogrodu Poltzera na gruntach Stadtmülierowskich, znaleźli na parkanie ogrodu wiszące zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomiona policja wdrożyła dochodzenia, lecz identyczności denata nie zdołano ustalić, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Denat liczył około 30 lat. Policja sfotografowała zwłoki, poczem odstawiono je do Instytutu medycyny sądowej. Dalsze dochodzenia w toku.

Eksplozja benzyny w mieszkaniu. Wczoraj wieczorem murarz Jan Jabłoński, liczący lat 23 (Gródecka 68) w czasie nalewania benzyny z bańki do primusa spowodował eksplozję, w czasie której doznał poparzenia drugiego stopnia na twarzy i ramieniu. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Zamach samobójczy robotnika. Wczoraj wieczorem na ul. Obertyńskiej znaleziono leżącego w stanie nieprzytomnym 24-letniego robotnika Teodora Tkaczuka, który jak stwierdzono w zamiarze samobójczym napił się kwasu siarczanego. Powodu usiłowanego samobójstwa nie stwierdzono. — Desperata Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

Upadek z rusztowania. W realności przy ul. Żółkiewskiej 52, spadł z rusztowania II. piętra murarz Roman Makuchowski, który doznał złamania lewej ręki i obojczyka. — Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

O zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie następującej treści:

Zarząd Miejski król. stoł. m. Lwowa na zasadzie dekretu P. Prezydenta R.P. oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości zainteresowanych mężczyzn, urodzonych w latach 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, że listy pracy obejmujące osoby podlegające w r. 1937 zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu zostaną wyłożone do przejrzenia od dnia 25 września do dnia 9 października br. od godz. 10 do 12 w biurze Wydziału wojskowego Z.M. Ratusz III p. nr. drzwi 338. Osoby zainteresowane powinny donieść Zarządowi Miejskiemu o mylnym lub niewłaściwym wciągnięciu do listy.

W myśl ustawy zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlegają:

a) uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez broni (kat. C lub D), z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy, oraz osób wymienionych w art. 58 ustawy (duchowni, zakonnicy i t. p.).

b) zwolnieni częściowo od służby wojskowej (jedyni żywiciele rodzin i właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych),

c) zaliczeni do rezerwy (ponad kontyngentowi) od dnia, w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby wciągnięte do listy pracy podlegają zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu i są obowiązane do wykonywania pracy w przeciągu lat 5-ciu po sześć dni w roku kalendarzowym i mogą być powołane w każdym czasie do obowiązkowej pracy przy użyciu własnych narzędzi pracy, o ile narzędzia takie posiadają.

Wezwanie do pracy nastąpi za pomocą indywidualnych wezwań imiennych. Powołanie do wykonywania pracy pociąga za sobą te same skutki, jak powołanie na ćwiczenia wojskowe.

W dalszym ciągu obwieszczenie wyjaśnia, jakie osoby będą uwolnione od obowiązku.

Osoby podlegające obowiązkowi pracy w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą sprowadzone przymusowo. Osoby uchylające się od obowiązku wykonywania pracy oraz wykonujące ją nienależycie podlegają karze aresztu do 2-ch tygodni i grzywny do 500 zł.

45 stypendium dla najbiedniejszej młodzieży szkolnej.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, istniejący od 1817 roku, jedna z najpoważniejszych, a może jedyna w swoim rodzaju placówka kultury polskiej na kresach, utrzymująca dochodami uzyskiwanymi z przedsiębiorstw Bibliotekę i Muzeum, oraz publikująca wydawnictwa naukowe, uważa również za swój obowiązek pomoc biednej młodzieży szkolnej.

Na rok szkolny 1937/38 przeznaczyło Ossolineum na każde Kuratorium Okręgu Szkolnego (we Lwowie, w Krakowie, w Warszawie, w Poznaniu, w Lublinie, w Katowicach, w Wilnie, w Równym Wołyńskim i w Brześciu nad Bugiem) kwotę po zł 1.000, płatną do rąk Pana Kuratora danego Okręgu Szkolnego. Kwota ta będzie podzielona w sposób następujący: jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum ogólno-kształcącego zł. 400, jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum kupieckiego zł. 300, jednorazowe stypendium dla 3 uczniów szkoły powszechnej po zł. 100 tj. 300 zł. razem po zł. 1.000 dla każdego Kuratorium Okręgu Szkolnego. Ogólna więc suma udzielonych przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich stypendiów wynosi w roku szkolnym 1937/38 zł. 9.000, nie licząc stypendium im. Henryka Sienkiewicza oraz innych stypendiów, udzielanych co roku niezamożnej młodzieży akademickiej.

WSPÓŁCZESNE ŻYCIE LITERACKIE NA WYSTAWIE W POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY.

Warszawa. 22. 9. (PAT.) W ramach powszechnego festiwalu sztuki w Warszawie (2—10 października) zorganizowana będzie wystawa, która chociaż niewielka rozmiarami, ze względu na swe znaczenie i sposób podania interesuje z pewnością nietylko przybyszów z prowincji, ale i liczne rzesze mieszkańców stolicy.

Wystawa nosi tytuł „Życie literackie" i ma dać przegląd nietylko najważniejszej produkcji książkowej najwybitniejszych naszych współczesnych pisarzy ale i zobrazować całokształt współczesnego życia literackiego w Polsce, a więc czasopiśmiennictwa literackiego, krytyki literackiej, ruchu związkowego, rozwój walki o prawa autorskie etc.

O SZTANDAR DLA LWOWSKICH PUŁKÓW ARTYLERII.

Prezydium miasta zaprasza delegatów związków, stowarzyszeń i organizacji społecznych na zebranie organizacyjne, celem powołania komitetu obywatelskiego dla ufundowania sztandaru lwowskim pułkom artylerii, który dotychczas sztandarów nie posiada. Zebranie to odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w piątek dnia 24 bm. o godz. 18.30.

JAK POROZUMIEWAĆ SIĘ Z ZARZĄDEM MIASTA W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH.

Zarząd miasta podaje do wiadomości, że w nagłych wypadkach należy się zwracać do poszczególnych wydziałów Zarządu miejskiego pod następującymi numerami telefonów:

Do Wydziału III. Nr. telefonu 257-73, do wydziału IV. nr. 223-55, V. 247-69, MKE. 263-21, MZE. 257-87, w sprawach ogólnych 114-88. Nadto w Wydziale Prezydialnym w porze popołudniowej należy zgłaszać się pod Nr. 201-00, zaś w porze nocnej 223-82.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI GEN. J. STACHIEWICZA.

Warszawa. 22. 9. (PAT.) Dziś w 3-cią rocznicę zgonu śp. gen. Juliana Stachiewicza, jednego z najbardziej zasłużonych bojowników o niepodległość i niestrudzonego działacza w Polsce niepodległej, zostało odprawione w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie, prócz rodziny zmarłego, obecny był p. Marszałek Śmigły-Rydz, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, I-y wiceminister Spr. Wojsk. gen. Głuchowski, II-gi wiceminister Spr. Wojsk. gen. Litwinowicz oraz szereg wyższych oficerów.

WALNE ZEBRANIE ZW. GÓRALI SPISZA I ORAWY.

Kraków. 22. 9. (PAT.) W Łapszach niżnich na Spiszu odbyło się w niedzielę 19 b. m. przy b. licznym udziale członków doroczne walne zebranie „Związku górali Spisza i Orawy" pod przewodnictwem ks. dr. Ferdynanda Machay'a. Związek ma koła we wszystkich wioskach spiskich i orawskich. Liczba członków wynosi obecnie 1513.

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁEGO POSTERUNKOWEGO.

Kraków. 22. 9. (PAT.) Wczoraj popołudniu z Collegium Medicum w Krakowie odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Stanisława Kopaczyńskiego, posterunkowego P. P., który w ub. sobotę padł w Krakowie na ul. Siemiradzkiego od kuli bandyty.

W wyprowadzeniu zwłok oprócz rodziny wzięli liczny udział przedstawiciele władz państwowych z p. wicewojewodą krakowskim dr Małaszyńskim na czele.

NOMINACJE.

Warszawa. 22. 9. (PAT.) Na stanowisko zastępcy dyrektora Biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów na miejsce profesora Cezarego Berezowskiego, który mianowany został profesorem nadzwyczajnym prawa międzynarodowego publicznego na Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie, powołany został dotychczasowy redaktor „Dziennika Ustaw" p. Ludwik Krajewski.

FAŁSZYWE POGŁOSKI W SPRAWIE INWESTYCYJ.

Warszawa. 22. 9. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z Ministerstwa Skarbu, że projekty, jakie pojawiły się w prasie na temat sfinansowania przyszłorocznych inwestycyj publicznych, a w szczególności rzekomo opracowany projekt podniesienia granicy, do której Bank Polski może nabywać papiery procentowe, są pozbawione wszelkich podstaw.

Z EKRANU.

Znachor.

film polski Michała Waszyńskiego w kinie Kopernik.

Film ten jest przeróbką popularnej powieści Dołęgi-Mostowicza. „Popularny" zaś jak wiadomo nie znaczy wcale „wartościowy". To też spodziewaliśmy się częstej kolei rzeczy! z kiepskiej powieści dobrego filmu.

Ujrzany w skończonej postaci film Waszyńskiego odznacza się pewnymi zdecydowanie pozytywnymi elementami. Jako wzór gatunkowy epiki kinowej wykazuje duży postęp swego twórcy w dziele rzeczowego i prostego formowania akcji. Kinowy „Znachor" jest utworem o dużej atrakcyjności, trzeba też dla sprawiedliwości stwierdzić, że podoba się powszechnie. Fabuła filmu jest ciekawa, a realizator potrafił w znacznej mierze zainteresowanie widza utrzymać w napięciu. Zarzucić można filmowi, że: 1) zbyt wiele posiada sztucznych plenerów, 2) prowincję przedstawia według recepty grajdołkowej, a wieśniakowi z Wileńszczyzny każe mówić najpoprawniejszym językiem literackim, 3) wprowadza oklepany efekt burzy z piorunami podczas momentu operacji w młynie.

Na uwagę zasługuje ciekawa problematyka etyki lekarskiej.

Jak dotąd, wszystko wskazuje na to, że „Znachor" zdobędzie powodzenie. Ośrodkiem zainteresowań jest kreacja Junoszy-Stępowskiego jako słynnego chirurga Wilczura, którego tragiczny wypadek przedzierzga w wiejskiego znachora. Znakomity wręcz był Woszczerowicz w roli tajemniczego włóczęgi. Barszczewska w obu swych rolach: matki i córki naogół bez wyrazu.
bwl.

Zdrajca.

film niemiecki Karla Rittera w kinie Chimera.

W swoim czasie „Szpiedzy" Langa był rewelacją formalną i treściową — doskonałym filmem sensacyjnym. Film Rittera mimo dobrej techniki realizacyjnej, nie dorasta tego poziomu. W charakterze swym jest jakby wyłącznie użytkowy. Powinien być koniecznie wyświetlony dla wojska. Obrazuje bowiem niebezpieczeństwo wewnętrzne struktury obronnej państwa tj. szpiegostwo.

Film ten — gloryfikujący policję i armię niemiecką — ukazuje pracę hitlerowskiego kontrwywiadu, nie ukazuje natomiast działań ich wywiadu wysyłanego do państw ościennych. Nie mówi też nic o tym, ile tysięcy ludzi ginie podczas wojny niewinnie na szubienicy — podejrzanych o szpiegostwo.
bwl.

Program radiowy.

Czwartek, 23 września.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.25: Orkiestra rozrywkowa. 13.55: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Muzyka salonowa. 16.45: Felieton. 17: Koncert solistów. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Pogadanka. 18.10: Płyty 18.30: Listy i programy. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.40: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Wiad. rolnicze. 21.05: Muzyka taneczna. 21.45: „Rodzice i dzieci" obrazek. 22: Muzyka niemiecka. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Felieton wesoły. 23.15: Płyty.

Giełda z dnia 22 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.97, Amsterdam 292.50, Kopenhaga 117.54, Londyn 26.27, N. Jork czeki 5.29 i pół. kabel 5.29 i trzy czwarte, Oslo 132.33, Paryż 18.20, Praga 18.43, Sztokholm 135.45, Zurych 121.70, Mediolan 27.98. **Papiery procentowe:** wewn. 55.65, inwest. 67.50, kol. 58, dolar. 38.50, konsol. 58.50. **Akcje:** Bank P. 107.50, Węgiel 26, Lilpop 53.50.

Zwłoki Prezydenta Masaryka złożono na wieczny spoczynek.

Praga. 22. 9. (PAT.) Już w nocy i wczesnych godzinach rannych na ulicach, którymi miał przejść pogrzeb prezydenta Tomasza Masaryka, gromadzić się zaczęły niezliczone tłumy. Na wszystkich domach powiewają żałobne chorągwie.

O godz. 10 wśród bicia dzwonów i dźwięków fanfar żałobnych kondukt opuścił zamek na Hradczynie i przeszedł Pragę na przestrzeni 7 klm trasy do dworca Wilsona, gdzie złożono trumnę na przybranym kirem peronie. Wzdłuż trasy konduktu ustawiły się zwarte szpalery sokołów, policji, b. legionistów z okresu światowej wojny, młodzieży szkół wyższych i średnich, organizacyj społecznych i sportowych oraz nieprzejrzane tłumy publiczności, które przybyły z całego kraju na żałobną uroczystość.

Na czele konduktu jechał konno gen. Syrowy, generalny inspektor armii, w otoczeniu trzech wyższych oficerów sztabu generalnego. Następnie postępowała grupa, niosąsa sztandary wszystkich pułków armii czechosłowackiej.

Za grupą tą szła orkiestra wojskowa, poprzedzająca oddział 90 legionistów, którzy walczyli w czasie wielkiej wojny w Rosji, Francji i Włoszech. Legioniści ubrani byli w historyczne mundury. Za nimi szedł oddział Sokołów.

Następnie poprzedzana przez sztandary 4 pułków im. prez. Masaryka jechała zaprzężona w 6 koni laweta, na której spoczywała trumna ze śmiertelnymi szczątkami prez. Masaryka.

Za trumną postępowali członkowie rodziny, syn prezydenta Jan, pełnomocny minister w Londynie, dwie córki, wnuki i siostrzenica, żona posła czeskiego na Łotwie p. Lipowa.

Za rodziną szedł prezydent republiki czechosłowackiej Benesz, za którym postępowali reprezentanci rządów zagranicznych, wśród nich specjalna delegacja polska: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R.P. w Pradze Kazimierz Papee i szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. St. Łepkowski.

W dalszym ciągu konduktu szli przewodniczący izby deputowanych i senatu, premier Hodża z członkami rządu, korpus dyplomatyczny, deputowani i senatorowie, generałowie i attaches wojskowi państw obcych oraz inne oficjalne osobistości.

Za nimi kroczyły prowadzone przez generałów delegacje oficerskie, podoficerskie i żołnierskie oraz grupy b. legionistów przybyłe na pogrzeb ze wszystkich dzielnic Czechosłowacji.

Kondukt żałobny zamykało 5 batalionów piechoty, pułk dragonów, 4 baterie artylerii z pułku im. Jana Žižki i 10 pułk artylerii im. prezydenta Benesza.

W chwili gdy kondukt opuszczał Hradczyn bateria artylerii oddała salwę a nad zamkiem przeleciała eskadra samolotów.

Kondukt zatrzymał się raz tylko po drodze przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie pełnił honorową wartę oddział garnizonu praskiego.

Przed ratuszem ustawieni byli radni miejscy Pragi i delegaci rad miejskich z całego kraju, a przed pomnikiem Hussa stali księża „ewangielicznego kościoła braci czeskich“, którego członkiem był prezydent Masaryk.

W chwili gdy żałobny kondukt doszedł do dworca Wilsona pierwsza jego część ustawiła się po stronie lewej, a zaproszeni goście i osobistości oficjalne zajęły miejsca przed gmachem dworca. Podczas zdejmowania trumny z lawety armatniej i przenoszenia jej pod pokryty krepą baldachim gen. Syrowy oddał ostatnie honory zmarłemu, po czym przed trumną przedefilowały biorące udział w pogrzebie oddziały. W chwili defilady dokonano nad dworcem przelotu 160 samolotów.

Po zakończeniu defilady wzięli trumnę na swe barki wyżsi oficerowie i wśród dźwięków żałobnego marsza przenieśli ją na przybrany czarnymi chorągwiami peron dworca.

Z dworca Wilsona zostały zwłoki przewiezione specjalnym pociągiem na otwartym wagonie do Lan, gdzie w późnych godzinach popołudniowych odbyło się złożenie do grobu, w którym spoczywają już zwłoki małżonki prezydenta Masaryka. W uroczystości tej wzięła udział tylko rodzina, prezydent Benesz i najwyżsi dostojnicy czechosłowaccy.

Pierwsza wiadomość z „Krzysztofa Arciszewskiego“.

Warszawa. 22. 9 (PAT.) Kapitan jachtu Akademickiego Związku morskiego „Krzysztof Arciszewski“ — Jerzy Paszkiewicz nadesłał redakcji P. A T. list z Grenaa na Jutlandii, datowany 19 b. m. w którym donosi, że jacht opuścił b. m. Kopenhagę, skąd przez Helsingoer miał zamiar udać się do małego portu duńskiego Nakskow (nad Wielkim Beltem), gdzie załoga zamierzała nawiązać kontakt z miejscową Polonią. Jacht napotkał jednak na Kategacie na silny sztorm południowy, który uniemożliwił przejście Wielkiego Bałtu w kierunku z północy na południe, wobec czego schroniono się w porcie Grenaa na Jutlandzie.

Z chwilą poprawienia się warunków atmosferycznych na Kategacie „Krzysztof Arciszewski“ wyruszy w powrotną drogę do Gdyni.

Załoga czuje się bardzo dobrze i za syła za pośrednictwem redakcji P. A. T. serdeczne pozdrowienia żeglarskie.

Rozpoczęcie roku wyszkoleniowego Z. S.

Oddział Zw. Strzeleckiego im. gen. Henryka Dąbrowskiego na Lewandówce obchodził w ubiegłą niedzielę uroczystość rozpoczęcia Nowego Roku Wyszkoleniowego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele 6-go Okręgu Z. S. i Powiatu Grodzkiego. O godz. 8 rano odbyła się zbiórka Oddziału im. gen. H. Dąbrowskiego i sąsiednich Oddziałów Z. S., poczym nastąpiło podniesienie flagi strzeleckiej. Z kolei zebrani udali się na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafialnego. W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie do Strzelców wygłosił ks. kan. Witkowski. Następnie na placu ćwiczeń przemówił Komendant Powiatu Grodzkiego Z. S. Gustaw Weber, życząc strzelcom dalszej owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Przedpołudniem odbyły się zawody sportowe w siatkówce, koszykówce i strzelaniu, które wykazały tężyznę fizyczną i racjonalne pielęgnowanie kultury ciała wśród młodego pokolenia strzeleckiego. Popołudniu strzelcy zgromadzili się na wspólnej herbatce, na której obecny był również stale otaczający Strzelców opieką ks. kan. Władysław Witkowski. W czasie herbatki chór strzelecki wykonał kilka pieśni, a zespół sceniczny Strzelców odegrał inscenizację z życia strzelecko - legionowego.

Uroczystość ku czci Kornela Ujejskiego.

Radziechów. (PAT.) W 40-tą rocznicę zgonu Kornela Ujejskiego odbyła się w Pawłowie tut. powiatu, miejscu rodzinnym i dawnej posiadłości poety, uroczysta pielgrzymka do grobu poety, znajdującego się w kaplicy dworskiej miejscowego parku. Przed kaplicą ustawiły się Związki Strzelecki i Rezerwistów, harcerstwo i hufce szkolne. Za tymi organizacjami stanęła młodzież gimnazjum im. marszałka Badeniego w Radziechowie i gimnazjum im. Ujejskiego w Kamionce Str., oraz dziatwa szkolna z całego powiatu. Po przeciwnej stronie ustawiły się delegacje organizacji społecznych ze sztandarami i licznie zgromadzona ludność wiejska.

Po odebraniu raportu od komendantów organizacji P. W. przez starostę p. Bronisława Michalskiego, rozpoczęło się nabożeństwo w kaplicy, które odprawił ks. dziekan Czyryk, po czym kazanie wygłosił ks. Gromadzki ze Lwowa.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył do grobu poety, przy dźwiękach orkiestry wojskowej z Kamionki Str., która odegrała szopenowskiego marsza żałobnego. Jak wiadomo Ujejski zilustrował marsz ten wierszem.

Nad grobem odprawił modły gr. kat. ks. Dawidowicz z Pawłowa i rz. kat. ks. dziekan z Kamionki Str. Czyryk. Z kolei organizacje złożyły wieńce na grobie a orkiestra odegrała „Choral“.

Przemówienia wygłosili insp. szkolny Franciszek Szewczyk i prof. gimn. im. Ujejskiego Bronisław Faliński. Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę „Roty“ i „Boże coś Polskę“. Udział w podniosłej uroczystości wzięło ok. 4000 osób.

MIN. BECK W WENECJI.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Minister Beck opuścił dziś Genewę, udając się na kilkudniowy wypoczynek do Wenecji.

NA ZAMKU.

Warszawa. 22. 9. (PAT.) Pan Prezydent R.P. przyjął dziś Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, oraz Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, który informowali Pana Prezydenta R.P. o bieżących pracach Rządu.

O RUCHU ZWIERZĄT NA DROGACH PUBLICZNYCH.

Warszawa. 22. 9. (PAT.) Rozwijający się ruch, szczególnie pojazdów mechanicznych, na drogach publicznych napotyka na szereg utrudnień i przeszkód.

Wobec tego pan Minister Spraw Wewnętrznych zarządził co następuje:

Na drogach publicznych o twardej nawierzchni pędzenie zwierząt stadem jest zabronione. Wolno pędzić jedynie poszczególne zwierzęta pod warunkiem prowadzenia ich na uwięzi, przy czym mogą być prowadzone tylko prawą krawędzią drogi tak, by normalny ruch na drodze nie był hamowany.

Przepędzanie zwierząt stadem przez drogi publiczne o nawierzchni trwałej może być dopuszczone jedynie w przypadku konieczności przepędzania zwierząt z terenów, przylegających do drogi z jednej na tereny przylegające do drogi z drugiej strony, oraz tam, gdzie nie ma innej drogi na pędzenie zwierząt z obór, stajni i t. p. na pastwisko i odwrotnie.

Winnych niestosowania się do tego zarządzenia należy pociągać do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

JÓZEF BIENIASZ.

TYDZIEŃ TRZEŹWOŚCI.

Panowie Chlipała, radca skarbowy i Piękoś, radca magistratu, obaj starzy kawalerowie, żyli od lat w największej przyjaźni. Nawet razem mieszkali od niepamiętnych czasów. Z biegiem lat ich przyzwyczajenia tak się upodobniły, że Chlipała nic nie robił bez Piękosia, ani Piękoś bez Chlipały.

Tego dnia wieczorem, przechodząc ruchliwą ulicą, zauważyli ogromną płachtę, rozwieszoną na poprzek między dwoma masywami kamieni, z imponującym, z daleka widnym napisem: Tydzień trzeźwości.

— Cóż to znaczy? — zaciekawił się radca Chlipała.

— Jak to, nie wiesz? W tym tygodniu każdy powinien się wstrzymać od alkoholu — objaśniał radca Piękoś. — Są różne takie okolicznościowe dni i święta w roku: święto morza, święto gór, lasu, kwiatka, dzień matki i dziecka, tydzień oszczędności, walki z gruźlicą, a teraz dla odmiany mamy tydzień trzeźwości.

— Myślisz, że to co pomoże? Skończy się na jakiej składce, albo pompatycznej mówce, ale szynki będą i tak pełne — zauważył sceptycznie radca Chlipała.

— Mylisz się, mój kochany. To wszystko ma swój głęboki sens, że tak powiem, dydaktyczny. Społeczeństwo jest jak małe dzieci, które trzeba wciąż uczyć i wychowywać.

Tak rozmawiając, włóczyli się po ulicach, czytając co krok metrowej wielkości afisze, porozlepiane gęsto na murach i parkanach. Wszystkie one zwracały się z apelem do ludności, żeby się wstrzymała całkowicie od alkoholu przynajmniej na przeciąg tego jednego tygodnia. To samo głosiły nalepki w oknach, wywieszki w tramwajach, cała miejscowa prasa bez względu na przekonania polityczne. Najgłośniej wydzierały się na temat trzeźwości głośniki radiowe, poustawiane przed każdym sklepem ze sprzętem radiowym, doradzając powstrzymanie się od zgubnego nałogu, a zalecając na to miejsce nabycie taniego detektora na dogodnych warunkach. W teatrze zapowiedziano na wieczór okolicznościowe przedstawienie, we wszystkich kinach miano wyświetlać obrazy straszliwego spustoszenia, jakie wyrządza alkohol w ludzkim organiźmie. Nawet „Lwowska wesoła fala“ miała być na ten dzień wskrzeszona i dać wieczorem skecz z Tońkiem i Szczepkiem w rolach głównych, na temat: „Ile przepija ubogie społeczeństwo polskie w ciągu jednego dnia“.

Obaj radcowie, którzy właśnie dziś otrzymali pobory służbowe, wybrali się na miasto nie bez intencji, cóż, kiedy na każdym kroku wpadały im w oczy takie napisy, jak: „Stój nieszczęsny!“ — „Alkohol, to grób!“ — „Precz z trucizną!“ itd. Ze wszystkich afiszów patrzyła akurat na nich śmierć, trzymająca w jednej ręce kosę, a w drugiej butelkę czystej wyborowej. Szczerzyła zęby w tak okropnym, szyderczym uśmiechu, że obaj przyjaciele stracili jakoś ochotę do zabawy. Nawet ulubiona knajpka, obok której właśnie przechodzili, nie zrobiła wrażenia, mimo zachęcającego plakatu, umieszczonego między stosem świeżutkich kanapek, że z okazji tygodnia trzeźwości, zainstalowano w lokalu pierwszorzędny aparat radiowy, co umożliwi wysłuchanie okolicznościowych odczytów i przemówień na temat szkodliwości trunków, przy bombce znakomitego „Okocimskiego“ z grzybkiem.

Odezwy i plastyczne afisze zrobiły na obu potężne wrażenie. Pomarkotnieli. Posępne myśli przerwał pierwszy radca Chlipała.

— Uważasz, Piękosiu? Wyborowa niezła rzecz, to prawda, ale te trupsze na afiszach też nie przelewki. W naszym wieku najwyższy czas, żeby się zacząć oszczędzać. Wódeczność i tak

KATASTROFA SAMOLOTU WILKINSA?

Londyn. 22. 9. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że od soboty brak jest wiadomości o losie znanego podróżnika i lotnika sir Huberta Wilkinsa, który 19 sierpnia wyruszył samolotem z Edmonton w stanie Alberta z 4-ma towarzyszami, udając się na poszukiwanie zaginionego lotnika sowieckiego Lewoniewskiego. Istnieje obawa, że samolot sir Herberta Wilkinsa uległ katastrofie

NOWE KONTYNGENTY NA WYWÓZ BEKONÓW DO ANGLII.

Londyn. 22. 9. (PAT.) Przy rozdziale kontyngentów na wywóz bekonów do Anglii w czasie od 9 do 30 bm. Polska utrzymała się na trzecim miejscu, uzyskując zezwolenie na wyeksportowanie do tego kraju 24.053 cetn. bekonów. Pierwsze miejsce w eksporcie bekonów do Anglii zajęła nadal Dania, która wywiezie do końca bm. przeszło 192 tys. cetn., następnie Holandia — 28 tys. cetn.

PRODUKCJA CELULOZY ZE SŁOMY WE WŁOSZECH.

Mediolan. 22. 9. (PAT.) Czynna od kilku miesięcy w Foggi (Włochy) fabryka celulozy ze słomy zbożowej produkuje już obecnie dziennie około 250 cetn. celulozy i ok. 260 cetn. papieru, zatrudniając przeszło 1 tys. robotników.

PODWYŻKA CEN MIĘSA WIEPRZOWEGO W SZWAJCARII.

Warszawa. 22. 9. (PAT.) Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości eksporterów trzody chlewnej do Szwajcarii, że według zarządzenia tamtejszych władz, dotychczasowa cena wieprzowiny, wynosząca 1,90 fr. szw. za 1 kg., została podwyższona do 1,95 fr. szw.

SAMOBÓJSTWO POD KOŁAMI POCIĄGU.

Stanisławów (PAT.) Wczoraj po po łudniu rzucił się pod pociąg osobowy zdążający z Worochty do Stanisławowa na torze kolejowym przy ul. Chryplińskiej Kazimierz Borowicz, lat 21, ogrodnik zamieszkały w Stanisławowie. Borowicz poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

TRAGICZNY WYPADEK W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa 22. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek.

Około godz. 11.30 rano jakiś mężczyzna, stosunkowo jeszcze młody, wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i przechyliwszy się nieostrożnie przez balustradę, spadł z wysokości blisko 100 m na dach klasztoru. Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i znalezione zostało na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Tragicznie zmarłym okazał się 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką łódzką.

Pierwszy wyrok o strajk rolny w Rzeszowie.

Rzeszów. (PAT.) Przed sędzią grodzkim Bilewskim w Rzeszowie odpowiadało 9 mieszkańców Milocina pod Rzeszowem, oskarżonych o to, że dn. 20 sierpnia b. r. nad ranem siłą wzgl groźbą zatrzymywali jadące do Rzeszowa na targ furmanki z artykułami żywnościowymi, zaś jeden z nich nieja ki Rydz oskarżony o to, że dnia poprzedniego namawiał resztę oskarżonych do tego bezprawia, a więc wszyscy o występek z art. 251 k. k.

Przesłuchani w charakterze świadków posterunkowi i poszkodowani po twierdzili tezy aktu oskarżenia i słuchani pod przysięgą zeznali, że oskarżeni krytycznego dnia stali w poprzek drogi i w żaden sposób nie chcieli ich przepuścić do miasta, grożąc pobiciem.

Sąd po wywodach stron ogłosił wyrok mocą którego osk. J. Kolcz, jako najbardziej aktywny członek bojówki został skazany na trzy miesiące aresztu, reszta zaś oskarżonych po 6 tygodni aresztu, przyczym wszystkim skazanym odmówiono warunkowego zawieszenia kary.

Przed tym samym sędzią toczyła się następnie druga sprawa o strajk rolny w pow. rzeszowskim. Na ławie oskarżonych zasiedli prezes Koła Stronnictwa ludowego w Babicy Aleksander Pasternak oraz członek zarządu Józef Pasternak oskarżeni o to, że w czasie strajku rolnego na stacji kolejowej w Babicy i na drodze publicznej przemocą bezprawnie zmuszali udające się na targ do Rzeszowa kobiety wiejskie do zawrócenia z drogi, a więc również o występek z art. 251 k. k.

Świadkowie dowodowi stwierdzili, że obaj oskarżeni prowadzili w Babicy całą akcję strajkową. Wobec sprzeczności w zeznaniach poszkodowanych, sprawę celem konfrontacji poszczególnych świadków odroczono.

RADŁO DREWNIANE ZNALEZIONO W BISKUPINIE.

Biskupin. 22. 9. (PAT.) Przy odsłanianiu pomostu niewiadomego na razie przeznaczenia na nadbrzeziu wschodnim znaleziono radło drewniane do orania, tłuczek drewniany do tłuczenia ziaren, nieuszkodzoną grzechotkę glinianą z otworem do przeciągnięcia sznurka, piękny toporek kamienny, kilka szpil brązowych, ułamki form odlewniczych oraz pławidła od sieci.

Radło biskupińskie, pochodzące z wczesnej epoki żelaznej z lat 700—400 przed narodzeniem Chr. jest podobne do radeł drewnianych, znalezionych na Pomorzu, a pochodzących z czasów pierwszych Piastów.

Z RUCHU SŁUŻBOWEGO W JAROSŁAWIU.

Jarosław. (PAT.) Mgr. Witold Jaroszyński, referendarz Starostwa pow. w Jarosławiu został przeniesiony w dotychczasowym charakterze służbowym do Starostwa w Radomiu.

ŚMIERĆ DZIECKA POD KOŁAMI POCIĄGU.

Tarnopol. (PAT.) Pociąg szkolny nr. 420 zdążający z Tarnopola do Złoczowa najechał między Jezierną a Jarczowcami na pozostawioną bez dozoru na torze kolejowym dziewczynkę, dwuletnią Czesławę Korzemską z Jarczowiec. Wskutek odniesionych obrażeń, dziecko zmarło po kilku godzinach.

WYPADEK NA KOLEJCE LEŚNEJ.

Stanisławów. (PAT.) Na torze kolejki leśnej w Porohach pow. Nadwórna wykoleiła się i wpadła do rowu drezyna motorowa firmy Glesinger, prowadzona przez szofera Suczyńca. Drezyną jechało 6 osób. W skutek upadku szofer doznał cięższych obrażeń, trzy osoby odniosły lżejsze rany, pozostałe wyszły bez szwanku.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI LEGIONISTÓW POLSKICH W CZERNIOWCACH.

Czerniowce. 22. 9. (PAT.) Dn. 19 bm odbyła się w Czerniowcach uroczystość poświęcenia pomnika na mogiłach legionistów polskich.

Po złożeniu najpierw wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, odprawione zostało przez ks. infułata Grabowskiego nabożeństwo żałobne po czym pomnik został poświęcony.

W uroczystości wzięły udział, prócz przedstawicieli władz i armii obu państw, również szerokie rzesze publiczności rumuńskiej, ludność polska na Bukowinie oraz delegaci Związku legionistów w Polsce.

dalej sensu nie ma. Drogie to, szkodliwe i wogóle...

— Święta prawda, Chlipciu! Wiesz co? Chodźmy chyba do kina na ten pokaz antyalkoholowy.

Jakoż w pół godziny później obaj radcowie siedzieli w kinie, przyglądając się z wielkim zajęciem różnym wewnętrznym schorzeniom i spustoszeniom, jakie sieje w ludzkim organizmie najstraszliwsza plaga: alkoholizm. Na ekranie ukazał się najpierw otyły, potwornych rozmiarów mężczyzna z ogromnym brzuszyskiem i kolosalnym nosem. Poniżej umieszczony napis głosił: „Oto pierwsze skutki pijaństwa: otyłość, nos pomidorowy, skłonność do apopleksji".

Następne obrazy wyświetlały po kolei przeróżne chorobowe zniekształcenia, jak przerost serca, marskość wątroby, katar kiszek, wrzód na żołądku, utrata pamięci, skleroza, zanik nerwu wzrokowego. Stosowne objaśnienia opisywały przebieg każdego schorzenia, tudzież połączone z tym bóle.

Zgubne skutki pijaństwa były oczywiste, a tak je plastycznie ujęto, że obaj radcowie siedzieli jak struci. Jakkolwiek żaden z nich nie przyznawał się głośno do którejkolwiek z tych chorób, przecież radca Chlipała byłby w tej chwili przysiągł, że ma wrzód na żołądku i trzymał się dyskretnie za brzuch, gdzie odczuwał tajemnicze bóle. Radca Piękoś położył też nieznacznie dłoń na sercu, którego nieregularność uderzeń przestraszyła go nie na żarty.

Galerję okropności zakończył obraz ironicznie wykrzywionego kośćca, który trzymając w jednej ręce bułtelkę czystej wyborowej, drugą potrząsał groźnie kosą. Obraz ten, początkowo na ekranie daleki, zbliżał się ku widzom wciąż wyrazistszy i groźniejszy, aż zawisł zda się nad skamieniałą w bezruchu publicznością. Wrażenie było potworne. Kilka pań zemdlało, słychać było płacz dzieci, zrobił się tumult na sali.

(Dok. nast.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 1420/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru IV. Czesław Wacnai, mający kancelarię w Przemyślu, ul. H. Kołłątaja Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 października 1937 o godz. 9-tej w Przemyślu, ul. Krasińskiego Nr. 37 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 krowy, 1 konia gniadego, 1 gatra do rżnięcia drzewa, 1 biblioteki jasionowej, 1 lustra w ramach pozłacanych, 1 szafy jasionowej, 2 nocnych szafek. Oszacowanie ruchomości nastąpi przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 20 września 1937. 3308K

I. Km. 649/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I-go urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 3 listopada 1937 r. o godz. 8.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70 I. p. celem zniesienia współwłasności odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości realności obj. whl. 537 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, składającej się z jedynej pbud. 421 o powierzchni 207 m kw., położonej w Kołomyi, przy ul. Kościelnej nr. 4 (róg Kościelnej i Berkowicza) graniczącej od strony wschodniej z ul. Kościelną, od strony zachodniej z realnością N. Petrowera, od strony południowej z ul. Berkowicza, zaś od strony północnej z realnością N. Hellera. Na pbud. 421 znajduje się 1) dom murowany, parterowy, częściowo podpiwniczony, kryty blachą pocynkowaną, 13 m dług. a 12 m szer. czyli o zabudowanej powierzchni 156 m kw., składa się z 4 pokoi mieszkalnych, 1 kuchni, 1 nyzy i korytarza, 2) dobudówka z drzewa miękkiego, o zabudowanej powierzchni 12 m kw. kryta czarną blachą, 3) komórka z desek jodłowych, kryta czarną blachą, o zabudowanej powierzchni 6 m kw., 4) ustęp z desek jodłowych o 2 przedziałach, kryty czarną blachą, o betonowym dole kloacznym. W całej powyższej realności zaprowadzona jest instalacja światła elektrycznego. Realność powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Kołomyi i należy do: 1) Ernestyny Birnberg w 16/32 częściach, 2) Salomona Körnera recte Birnberga w 1/32 części, 3) Nachmana Körnera r. Birnberga w 3/32 częściach, 4) Chaji Perli 2 im. Stein w 12/32 częściach. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 14.325. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 10.743.75. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych 1.433 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 20 września 1937. 3307K

Km. 4312/35/10. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Zygmunta Buczka w Brzeżanach przeciw Wacławowi Mikuszewskiemu w Brzeżanach. Dnia 4 listopada 1937 o godzinie 12-tej w południe w Brzeżanach u Wacława Mikuszewskiego sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 1 szafę wystawową, 2 aparaty radiowe, 9 par podkładek do obuwia; 1 biurko, 1 szafę, 1 szafę, 2 szafy apteczne, 2 lady sklepowe, 3 szafy łącznej wartości 2.050 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie oglądnąć można przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brzeżany, 20 września 1937. 3306K

VII. Km. 1206/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1937 o godz. 11-tej we Lwowie, przy pl. Bernardyńskim Nr. 12 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 726. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru VII.
Lwów, 11 września 1937. 3304K

X. Km. 1044/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru X. ogłasza, że w dniu 24 września 1937 o godz. 9.30 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Alembeków 5, składających się z ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 2.800 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru X.
Lwów, 16 września 1937. 3305K

II. Km. 1654/37. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 12 października 1937 o godz. 9.30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika zam. w Borysławiu przy ul. Drohobyckiej 45, składających się z 1 kasy ogniotrwałej dużej, 1 maszyny do pisania „Underwood" i 100 m sześc. kloców, ocenionych na łączną sumę zł. 2800. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 3301K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 20/37. Edykt. Franciszek Leśkiewicz, syn Stefana i Joanny Hoszowskiej ur. 2 grudnia 1896 w Dolinie zginął jako uczestnik byłej armii austriackiej i został rzekomo zabity w r. 1916 dnia 8 czerwca na froncie rosyjskim. Wiadomości o zaginionym należy podać tutejszemu Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu wyda orzeczenie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 1 września 1937. 3303

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.